

Paul Celan: NACHT / NOC (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: NOC

Żwir i rumowisko. I gliniane skorupki, cienkie,
na pociechę chwili.

Wymiana oglądów, w końcu, o nijakiej porze:
utrwalająca zobrazowane,
zdrewniała
siatkówka -:
znak wieczności.

Do pomyślenia:
powyżej, na łączach świata,
równa gwiazdom,
czerwień dwojga ust.

Do posłyszania (przed świtaniem?): kamień,
który obrał sobie za cel drugi kamień.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: NOC

Żwir i piargi. I brzęk, ostry, odłamków,
jako pociecha godziny.

Zmiana widzenia, w końcu, nie w porę:
utrwalająca obrazy,
stwardniała
siatkówka -
znak wieczności.

Wyobrażalne:
w górze, na żerdzi świata,
gwiezdna
czerwień dwojga ust.

Dosłyszalne (przed świtem?): kamień,
który inny kamień obrał sobie za cel.

(tł. Ryszard Krynicki)

*

Paul Celan: NOC

Żwir i okruchy skalne. I bryłki gliny, drobne
jako aprobatą godziny.

Zmiana widzenia, wreszcie, nie w porę
utrwalająca obrazy
drzewiasta
siatkówka
znak wieczności.

Wyobrażalne
wzgórze, na żerdzi świata
równa gwiazdom
czerwień dwojga ust.

Słyszać (przed rankiem) kamień
który celował w inny kamień.

(tł. Ryszard Mierzejewski)

*

Paul Celan: NACHT

Kies und Geröll. Und ein Scherbenton, dünn,
als Zuspruch der Stunde.

Augentausch, endlich, zur Unzeit:
bildbeständig,
verholzt
die Netzhaut -:
das Ewigkeitszeichen.

Denkbar:
droben, im Weltgestänge,

sterngleich,
das Rot zweier Münder.

Hörbar (vor Morgen?): ein Stein,
der den andern zum Ziel nahm.

*Paryż, 19/20.9.1957, 20.9. wysłany z czterema innymi wierszami do Ingeborg Bachmann; z: "Sprachgitter",
S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main, 1959*